



MATEUSZ OSIAK | 6 MIESIĘCY TEMU

UDOSTĘPNIJ



Kidd i jego muzyka towarzyszą mi od mojego hip-hopowego zawsze. Dość szybko trafiłem na „Pansofię”, „Pesymisję”, Osete i cały rap do chlastania się żyletką. Na szczęście nie musiałem się z tym utożsamiać, ale to przyszło później: „Działa zabrane”, Rap Addix, „Rap i jego sobowtór”, **„Treasure Chest”** czy poszczególne utwory, takie jak opisywane przeze mnie **„Pamiętasz”**, trącały moje czułe struny i

## Grzeczny chłopak z Chicago. Chance the Rapper – 10 Day

OFFTOP

## Recenzja: Napad na bank. Prawdziwa historia Gangu Albanii

2 TYGODNIE TEMU

## Miasto czy mem? O reportażu „Sosnowiec. Nic śląskiego”

4 TYGODNIE TEMU

## Jubilat Modest o bohaterach i połowie życia

2 MIESIĄCE TEMU

## Tak, chcielibyśmy nagrywać częściej / Q&A

4 MIESIĄCE TEMU

TAGI

potrafiły mnie wzruszyć, wkurwić czy zmusić do głębokiego westchnięcia. A skoro już ustaliliśmy, że pisze dobre wersy, to sprawdźcie, jak wypadł w pliku .docx.

### Czym dla Ciebie jest hip-hop?

Na początku był muzyką – perkusja, bas, sample i człowiek opowiadający historię. Jednym z gatunków, których słuchałem. Potem, jak zacząłem się mu przyglądać z bliska, okazało się, że to cała kultura – pierwsza impreza hip-hopowa, na której byłem w Elblągu, miała wszystkie elementy poza graffiti. Po pierwszych 10 latach robienia rapu zdecydowałem, że to wielkie rozczarowanie – egotrip zamkniętych głów, które jeszcze na tym zarabiają jakieś grosze i znajdują w tym uzasadnienie dla swoich smutnych bytów. Potem się odbraziłem i uzmysłowiłem sobie, jak dużo ta kultura mi dała, jak pozwoliła zbudować własną pewność siebie, jak nauczyła mnie języka, jak zmotywowała mnie do pisania i jak wiele niesamowitych ludzi dzięki niej poznaję do dziś. Obecnie to mix tego wszystkiego.

### Jakie jest Twoje pierwsze hip-hopowe wspomnienie?

Pierwszy moment, kiedy usłyszałem rap, to pewnie na płycie winylowej, która często leciała u mnie w domu – Quincy Jones "Back on the Block". Wtedy jeszcze nie dzieliłem muzyki na gatunki – chłonałem wszystko, co mi się mogło podobać w wieku sześciu lat. Ten kawałek bardzo mi siedział i był jednym z pierwszych, jakie przegrałem sobie na kasetę, żeby móc słuchać go we własnym pokoju. Drugim kawałkiem, który na stałe przyciągnął mnie do rapu, był "Insane in the Brain" Cypress Hill i teledysk, który MTV wtedy katowało na okrągło.

alkialkz

bartek koko

Barto Katt

Black Hippy Special

DJ Premier

Dlaczego hip-hop?

dmgg6

double slash

featured

grime

griselda

harry fraud

horry vs Matt

iHH Troje

kanye west

Kaz Bałagane

Kendrick Lamar

klarenz

króciutko

książki

little simz

MADA

nas

offcheck

OutKast

Pierrot

podcast

polski rap

prequel

Pstyk

recenzja

Rtn

ryfa ri

sample.pl

soulpete

Strefa klasyków

słuchaj trochę szerzej

Tede

tokyo

uk rap

ukącik

underground

usa

wywiad

zagranica

**Jak zmieniło się Twoje podejście do hip-hopu na przestrzeni lat?**

Chyba przypadkiem w pierwszym pytaniu już na to odpowiedziałem. Myślę, że teraz jakoś tak lżej do tego podchodzę, może bardziej jako do pewnej konwencji niż religii.

**Biorąc pod uwagę Twój dorobek, z czego jesteś najbardziej dumny?**

Dumny jestem z bycia konsekwentnym w tym, co robię i z tego, że nie muszę z tego żyć. Daje mi to niestychaną wolność ekspresji i ciągłą przyjemność z tworzenia.

**Czy jest jakiś dawny tekst, na który krzywisz się lub szczególnie się zdezaktualizował?**

„Rap Addix jak religia”. XD

**Czy masz jeszcze jakieś hip-hopowe marzenie?**

Chciałbym w końcu zamknąć i wypuścić te cztery rozgrzebane płyty i skupić się na dwóch kolejnych, na które mam już muzykę i pomysł. Hip-hopowych nie mam, bardziej muzyczne i takie jakby... pisarskie (?). Chcę tworzyć, a czy to będzie hip-hop, czy jakieś sekwencje perkusyjne z przegadanymi teoriami spiskowymi to już rzecz drugorzędna. Chcę na pewno wciąż wychodzić ze strefy komfortu i wyrażać siebie poprzez muzykę i tekst.

**Gdybyś mógł zmienić jedną rzecz w hip-hopie – co by to było?**

Nic, co zmieniłbym w hip-hopie, nie wpłynęłoby znacząco na to, czym jest on jako produkt końcowy. Jaki świat, taki hip-hop. Problem nie leży w hip-hopie – problem leży w kulturze zysku za wszelką cenę i

komercjalizacji wszystkiego, włącznie z ludzką uwagą, życiem istot i zasobami planety. Thank you for coming to my TED talk.

### **Czy myślisz, że hip-hop przetrwa kolejne 50 lat?**

Przetrwa. Po 50 latach widać już jak na dłoni, że będzie zataczał koła, będzie maglowany, męczony i przetwarzany. Hip-hop jest bardzo nośnym i łatwym do użycia narzędziem do przekazywania jakichkolwiek treści, więc nawet jeśli nie przetrwa(ł) jako muzyka uciśnionych (czym był na samym początku), to przetrwa jako tuba propagandowa wszelkich reżimów i konglomeratów reklamowych.